



Banery z ostrzeżeniem zawisły na bramach działek w Iławie. Co tu się stało?

data aktualizacji: 2025.02.09



Nasi Czytelnicy zastanawiają się, co się stało, że na ogrodzeniu jednego z ogrodów działkowych w Iławie zawisły banery przypominające o odpowiedzialności karnej za znęcanie się i zabicie zwierzęcia - także tego wolno żyjącego.

Mowa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych "Jeziorak" - przy ulicy Kajki, czyli niedaleko "dzikiej" plaży w Iławie.

Okolice to częste i popularne miejsce rekreacji i spacerów, a wielu odwiedzających z pewnością widywało tu także koty, otoczone opieką przez działkowców i innych mieszkańców. Bywalcy szczególnie zapamiętali pewnego wyjątkowego miłośnika zwierząt, który przychodził w te okolice codziennie z karmą dla kotów i ptaków. Było widać, że sam ma problemy z chodzeniem - ale był niezawodny.

- Niestety - mówią nam działkowcy - od kilku miesięcy już nie widzimy tego pana, a był prawdziwym przyjacielem wolno żyjących zwierząt... Gdy

**przychodził codziennie, zwabiało to kolejne zwierzaki,
a teraz jest ich jakby mniej.**

Wciąż jednak na terenie ogrodów są wolno żyjące koty, a gdy jeden z nich, dokarmiany przez działkowców, został znaleziony martwy, pojawiło się podejrzenie, że ktoś celowo otrul zwierzę.

**- Miało to miejsce przed Bożym Narodzeniem -
powiedział nam prezes ogrodów "Jeziorak" Walenty
Kryczka. - Następnie to zwierzę przekazano do
weterynarza i według informacji, które do mnie
trafiły, faktycznie mogło dojść do otrucia (więcej na
ten temat poniżej - przyp. red.). Jak widać, jedni
dokarmiają koty, opiekują się nimi, a innym być może
one przeszkadzają... Nie mamy pojęcia, kto mógł to
zrobić. Banery, które pojawiły się na bramach
naszego ROD-u, zawisły tam z inicjatywy działkowców
- wyjaśnia.**

Chcieli w ten sposób przypomnieć innym, że za zabicie czy znęcanie się nad zwierzęciem grozi odpowiedzialność karna i nie ma tutaj znaczenia, czy zwierzę ma właściciela, czy jest wolno żyjące albo bezdomne.

Weterynarz, z którą również się kontaktowaliśmy, wyjaśniła nam, że nie widziała kota - to **jego opiekunowie**, szukając pomocy, **zasugerowali, że mógł zostać otruty**. Podane przez nich objawy mogły wskazywać na zatrucie - ale **to tylko przypuszczenia**. Prośba o pomoc została do weterynarza skierowana w wigilijny późny wieczór - weterynarz skontaktowała się następnego dnia i gdy opiekunowie pojechali do kota, zwierzę już nie żyło.

Asp. szt. Joannę Kwiatkowską, **rzecznikę prasową Komendy Powiatowej Policji w Iławie**, zapytaliśmy, czy w omawianej sprawie do funkcjonariuszy wpłynęło zawiadomienie. Okazało się, że **takiego zgłoszenia w tym przypadku nie było**.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

To był pomysł samych działkowców, aby na bramach ROD-u umieścić takie banery, przypominające o odpowiedzialności karnej za okrutne zachowanie wobec zwierząt.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77253-banery-z-ostrzezeniem-zawisly-na-bramach-dzialek-w-ilawie-co-tu-sie-stalo>